Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 238. Lwów, Sroda dnia 18. Października 1922. Rok XL.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Numeru 00 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Płomień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Ogłoszenie Ministerstwa Skarbu w sprawie

8%-ej Państwowej Pożyczki Złotej z r. 1922.

Ministerstwo Skarbu ogłasza o wypuszczeniu 8% państwowej pożyczki złotej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 26 września 1922 roku na następujących warunkach:

I. Warunki emisji.

W dniu 16 października r. b. będą oddane do sprzedaży obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 w odcinkach.

1) po 10.000 marek polskich i 10 złotych polskich w złocie,
2) „ 50.000 „ „ i 50 „ „ „

Sprzedaż będzie dokonywana do dnia 15 stycznia 1923 roku za gotówkę: w Centralnej Kasie Państwowej, Kasach Skarbowych, Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Pocztowej Kasy Oszczędności, oraz w bankach i instytucjach finansowych, których spis będzie dodatkowo podany.

Cena emisyjna, ustalona aż do odwołania wynosi:

1) za obligację 10.000 marek polskich i 10 złotych polskich — 24.000 Mk. p.
2) „ „ 50.000 „ „ i 50 „ „ —120.000 Mk. p.

W ten sposób przy obliczeniu części markowej marka za markę, część złotowa wypada po 1 400 Mkp. za złoty polski, równy frankowi szwajcarskiemu.

Prócz tego oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej będą przyjmowały do dnia 15 listopada r. b. zapisy ratami rozłożonemi w sposób następujący:

I rata —	**przy zapisie**	— wynosić będzie 20% ceny emisyjnej,
II „ —	do dnia 15 grudnia r. b. —	„ „ 40% „ „
III „ —	„ „ 15 stycznia 1923 r. —	„ „ 40% „ „

Przy zapisach ratami, każda rata będzie obliczona według tej ceny emisyjnej jaka będzie obowiązywała w dniu jej wpłaty.

Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują przy zakupie 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 i zapisach na nią połowę należności w obligacjach Pożyczki Odrodzenia (5% wewnętrznych pożyczek państwowych z r. 1920 — długoterminowej i krótkoterminowej) według ceny nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu.

II. Warunki spłaty obligacji i kuponów.

Obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 będą wykupione przy ich przedstawieniu w dniu 1 października 1927 r. lub w terminie wcześniejszym, za 6 miesięcznem wypowiedzeniem nie wcześniej jednak niż w dniu 1. października 1925 roku.

Minister Skarbu zarządzi wykup według zasad następujących:

1) za część markową będzie wypłacona suma oznaczona na obligacjach, marka za markę;
2) za część złotową posiadacz obligacji otrzyma:

a) albo tyle franków szwajcarskich, na ile złotych opiewa obligacja,
b) albo tyle dolarów, ile wypadnie z przeliczenia sumy złotych na dolary, licząc po 0.193 dol. za 1 złoty.
c) albo tyle marek polskich, ile ich wypadnie za część złotową według kursu dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki na giełdzie warszawskiej w miesiącu poprzedzającym wykup.

Te same zasady będą stosowane przy spłacie kuponów.

III. Szczególne przywileje pożyczki złotej.

Obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i będą przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych.

Kupony od obligacji 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 wolne są od podatków, od kapitałów i rent i będą przyjmowane przy uiszczaniu ceł, podatków i opłat państwowych.

MINISTER SKARBU
(—) Jastrzębski.

Warszawa, dnia 1. października 1922.

Dość już pobłażliwości!

Sydir Twerdochlib, pionier zgody polsko-ukraińskiej zamordowany!

†

SYDIR TWERDOCHLIB

profesor gimnazjalny, literat ukraiński, pionier polsko-ukraińskiej zgody, patrjota ukraiński, przyjaciel narodu polskiego i kultury polskiej

zginął z ręki nasłanych morderców w chwili, gdy pracował nad dziełem całego swego żywota, nad polsko-ukraińskiem pojednaniem i współżyciem.

Pogrzeb odbędzie się we środę 18. bm. o 3 popoł. z krypty OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski.

Całe społeczeństwo weźmie tłumny udział w żałobnym obchodzie.

REDAKCJA „KURJERA LWOWSKIEGO".

Sydir Twerdochlib znany patrjota, literat i polityk ukraiński, przyjaciel narodu polskiego w całym ciągu swego pracowitego, ofiarnego żywota, pośrednik niestrudzony, zadzierzgający nici między kulturą i literaturą polską i ukraińską, pracownik niestrudzony, idący za głosem sumienia i politycznego rozumu, człowiek niezwykle dobry i uczynny, wczoraj na terenie akcji wyborczej, na którą powołał go głos włościańskiego ludu ukraińskiego, śmiertelnie ugodzony kulami nasłanych skrytobójców, ślepych narzędzi ukraińskich przywódców szowinistycznych, dziś o 2 popołudniu rozstał się z tem życiem. Trudno uwierzyć, że człowiek ten, tak pogodny, optymistyczny, pełen zawsze werwy, zapału, wiary w słuszność i skuteczność swej pracy, nie znajduje się już dziś między żyjącymi, że za dwa dni pokryje jego zwłoki mogiła. Zbyt wierzył i zbytnio ufał. Przemawiał na wiecu włościańskim w Kamionce Strumiłowej. Włościanie chcieli go gromadnie odwieźć na kolej z obawy przed zamachem. Nie zgodził się na to. Na przełaj, o zmierzchu, z dwoma towarzyszami poszedł polami ku stacji w Sapieżance. Jakieś podejrzane osobniki zaszły mu drogę przed stacją. Jeden z nich trącił towarzyszącego Twerdochlibowi włościanina. I nagle padły strzały. Twerdochlib padł. Kule, jak się okazało, przeszyły mu ośm razy jelita, dwa razy żołądek. Zatoczył jeszcze wzrokiem około siebie i utracił przytomność. Mordercy zniknęli w zmroku. Jeden z towarzyszy zmarłego strzelił za nimi. Śp. Twerdochlib, przewieziony do Lwowa, zmarł dziś w szpitalu.

Z głębokim żalem rozstają się ze Zmarłym ci, którzy go znali bliżej. Jest obowiązkiem — w myśl intencji śp. Twerdochliba — rozpatrzyć zgon ten bolesny i tragiczny pod ogólnym, politycznym kątem widzenia.

Strzały mordercze i zgon męczeński śp. Sydira Twerdochliba na posterunku stanowią jeden jeszcze, niezwykle donośny, sygnał ostrzegawczy. Oto na ziemi stanowiącej nieodłączną własność państwa polskiego, z rąk garstki sfanatyzowanych, zaślepionych, kierowanych przez tajny i jawny sztab zbrodniarzy-terrorystów, padają ci, którzy bez względu na narodowość — spełniają swoje obowiązki obywatelskie wobec państwa polskiego, korzystać chcą z przysługujących im praw, budują przyszłość obu narodów na fundamencie jedynie możliwym zgody i współżycia. Płonie mienie, ścielą się trupy wiernych państwu obywateli — a zbrodniarze, moralni sprawcy tych niecnych czynów, rozpuszczają po świecie wieści, że zbrodnie te — to żywiołowe odruchy protestu, dokumenty polskiego ucisku, ukraińskiej martyrologii.

Dowodzą te czyny — należy to wobec świata całego głośno zaświadczyć i zadokumentować — wręcz czegoś przeciwnego. Oto zgraja politycznie zbankrutowanych aferzystów, kierując z ukrycia garstką sfanatyzowanej, rozbestwionej młodzieży, łuną pożarów i czerwienią krwi pokryć chce cały kraj, sterroryzować tymi ostatecznymi środkami, stawką ostatnią bankruta, olbrzymią a spokojną i zadowoloną większość społeczeństwa ukraińskiego, a u czynników zagranicznych wywołać fałszywe mniemanie, że w kraju wrzenie, bezład, anarchja. Wbrew intencjom sprawców, fakty te dowodzą zbytniej — powiedzmy — tolerancji władz, bojących się nawet pozorów ucisku, dowodzą lojalności, legalności tej olbrzymiej większości społeczeństwa, które nie chwyta się środków odwetowych. Ten spokój, ta tolerancja rozzuchwalają coraz bardziej zbrodniarzy. Trzeba z tem skończyć, sytuacja nieznośna musi zostać przecięta.

Państwo zorganizowane, praworządne jakiem jest Polska, musi na terytorjum swojem zabezpieczyć pewność życia i mienia obywatelom, zagwarantować posłuch dla swoich praw i zarządzeń. Dylemat jest jasny i otwarty: z jednej strony ośmielanie niewczesną łagodnością zgrai politycznych bandytów — na nieszczęście państwa, kraju, ludności; z drugiej dobro Polski, naszej prowincji, dobro i wola olbrzymiej większości mieszkańców.

Niema się co namyślać nad wyborem. Nie czas na półśrodki. Trzeba zdecydowanych czynów, by ją ująć i unieszkodliwić zarówno ręce, jak i mózgi zbrodniczej organizacji. Nie wątpimy, że to się stanie.

Zbrodniczy czyn, żałosna mogiła, która pokryje zwłoki dobrego Ukraińca i dobrego obywatela, śp. Sydira Twerdochliba, wołają o szybkie i niezwłoczne działanie.

Włodzimierz Jampolski.

—oo—

Nowa zbrodnia szaleńców ukraińskich.

Zamordowanie poety Twerdochliba.

Z ręki własnych rodaków-zbirów poniósł śmierć poeta ukraiński i profesor gimnaz. Sydir Twerdochlib, najpoważniejszy ukraiński kandydat na posła do Sejmu w Warszawie. Śp. Twerdochlib należał do tych Ukaińców, którzy miłując swój naród i jego przeszłość, domagali się praw dla swego narodu i dążyli do zgodnego pożycia z Polakami.

W niedzielę wyjechał śp. Twerdochlib ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej, gdzie odbywał się wiec ludowy w sprawie wyborów. Po wiecu udał się na pociąg nie w Kamionce Strumiłowej, lecz do sąsiedniej Sapieżanki. Szedł drogą ku stacji w towarzystwie swego sekretarza i ideowca włościanina. — W pobliżu stacji kolejowej w Sapieżance, nadeszło od strony dworca dwóch jakichś mężczyzn wysokiego wzrostu, ubranych po miejsku. Śp. Twerdochlib nie przeczuwał, że to zbiry, czyhające na jego życie i swobodnie rozmawiając z towarzyszem, kroczył naprzód. Nie przywiązywano nawet wagi do tego, że jeden ze zbirów trącił drugiego w łokieć, dając sobie w ten sposób znak. Zbiry przeszły obok, nagle jeden wrócił, podbiegł naprzód i począł strzelać do Twerdochliba, trafiając go w brzuch. Obaj towarzysze jego zostali oszołomieni strzałem, a napastnicy korzystając z tego, poczęli uciekać. Sekretarz Twerdochliba opamiętawszy się, strzelił cztery razy z browninga w stronę uciekających, lecz z powodu ciemności nie mógł dojrzeć, czy któryś z uciekających został ranny. Obaj wkrótce zniknęli mu z przed oczu. Twerdochliba podniesiono z ziemi i doprowadzono do stacji, gdzie założono całkiem prymitywny opatrunek i pociągiem odwieziono do Lwowa. Karetka pogotowia ratunkowego przewiozła śp. Twerdochliba około g. 10. wieczorem do szpitala i wkrótce dokonano tu operacji. Kula poszarpała kiszki tak, że nadzieja uratowania życia była bardzo mała.

Wczoraj rano zawiadomiono o strasznym wypadku żonę śp. Twerdochliba i brata jego dr. Melitona, kandydata adwokackiego i współredaktora dziennika „Ridnyj Kraj", propagującego ideę zgody z Polakami. Śp. Twerdochlib odzyskał wprawdzie przytomność, ale nie na długo. W południe o godz. 1. zakończył życie, osierocając żonę i czworo dzieci, z których dwoje uczęszcza do gimnazjum.

Śp Sydir Twerdochlib urodził się w r. 18.. uczęszczał do gimnazjum w Jarosławiu, gdzie był uczniem celującym. Studiował filozofję na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i w uniwersytecie wiedeńskim, a po ukończeniu przybył do Lwowa i wstąpił do służby państwowej. Pracował najpierw jako profesor w „akademickiem gimnazjum ruskiem" we Lwowie. Przewrót listopadowy 1918 roku zastał go w Żółkwi. Najeźdźcy ukraińscy, posądzając Twerdochliba o polonofilizm, aresztowali go i osadzili w więzieniu najpierw w Żółkwi, a potem odstawili go do więzienia złoczowskiego. Przyczynił się głównie do aresztowania dr. Kość Lewicki, obecny „członek" rządu petruszewyczowskiego w Wiedniu. Za staraniem przyjaciół opuścił Twerdochlib więzienie i przyjechał napowrót do Żółkwi w r. 1919. Niedługo przebywał, ciągnęło go do Lwowa, do rodziny. Pewnej nocy przekradł się przez linje bojowe ukraińskie i polskie i stanął we Lwowie. Aresztowano go tu pod zarzutem szpiegostwa. Dwumiesięczne śledztwo wykazało jego niewinność i wypuszczono go na wolność. Odtąd już pracował we Lwowie, a potem pełnił obowiązki profesora w gimnazjum stryjskiem, należącem do t. zw. typu utrakwistycznego. Przeniósłszy się w bież. roku ze Stryja do Lwowa, uczył tu w gimnazjach polskich języka ukraińskiego i wykładał literaturę ukraińską.

Śp. Twerdochlib był jednym z wybitnych poetów ukraińskich. Wydał okazały tom swoich utworów pt. „W swiezadi płesa" (W toni zwierciadła), a nowy tom poezji miał w manuskrypcie, jednak męczeńska śmierć za piękną ideę przecięła dalszą pracę nad dokończeniem tych utworów.

przetłumaczył na polski język poezje Szewczenki, które wydano bogato z ilustracjami i dwa tomy pism Mychajła Jaćkiwa itp. Wydał też w języku polskim antologię poetów ukraińskich. Artykułami swoimi zasilał również „Ridnyj Kraj", redagowany przez p. Jaćkiwa i dr. Melitona Twerdochliba. Narodowi swojemu zasłużył się śp. Twerdochlib, ale dopiero kiedyś oceni to historja, gdy bratni naród ukraiński otrząśnie się z prowodyrów bandy petruszewyczowskiej, siejącej nienawiść, pożogę i mord.

W okręgu wyborczym Złoczów—Żydaczów—Brody postawiono kandydaturę śp. Twerdochliba na posła do Sejmu i według informacji osób znających stosunki w tych powiatach, kandydatura jego miała wielkie szanse. Szowiniści ukraińscy, grupujący się wokoło „Diła" postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do zwycięstwa tej kandydatury. Wiadomo nawet było, że postanowili zgładzić ze świata śp. Twerdochliba. Już przed kilku dniami osoby życzliwe, posiadając te informacje, ostrzegały śp. Twerdochliba, aby się miał na baczności i tuż przed wyjazdem do Kamionki Strumiłowej odradzały mu tego zamiaru, lecz on nie dał odwieść się od spełnienia godnego obowiązku, jaki mu nakazywało głębokie przekonanie dla dobra szerokich mas ludu ukraińskiego we wschodniej Małopolsce. Nie wahał się zboczyć z drogi do celu, mimo, że już poprzednio bardzo często był przedmiotem czynnych ataków szowinistów ukraińskich, aż wreszcie kula bratobójcza przekreśliła program dalszej jego pracy.

Cześć pamięci dzielnego obywatela, szczerego syna Rusi, który dążył do zgody i twórczej pracy dla przyszłości swego narodu.

*

Pogrzeb śp. Sydira Twerdochliba odbędzie się we środę 18 bm. o godz. 3 popoł. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

—oo—

Sabotaż w Małopolsce wschodniej za pieniądze bolszewickie.

Korespondent „Ajencji Wschodniej" z pogranicza nad Zbruczem donosi: Między organizacją emigrantów galicyjskich (Rusinów), a sekcjami polskich komunistów na Ukrainie sowjeckiej ujawniły się ostatnio silne tarcia. Komuniści polscy zarzucili poszczególnym działaczom z emigracji galicyjskiej, że **wielkie sumy z funduszów sowjeckich** udzielanych organizacji galicyjskiej na prowadzenie roboty komunistycznej w Małopolsce wsch. **użyli na rzecz akcji ruskiej narodowo-szowinistycznej.** Wspomniane zarzuty miały być sformułowane na nadzwyczajnem posiedzeniu wszystkich sekcji komunistycznych w lokalu „Partyjnego Komitetu" w Kamieńcu w dniu 13. bm. Spodziewane jest nadzwyczajne śledztwo naczelnych władz sowjeckich, które prawdopodobnie ograniczą dotychczasowe prerogatywy organizacji emigracji galicyjskiej. Rozprawy na ten temat toczą się przy drzwiach zamkniętych, to też szczegóły tej sprawy ujawnią się dopiero w przyszłości.

—oo—

Przegląd światowy.

STANOWISKO NIEMCÓW W SEJMIE ŚLĄSKIM

(ik.) Korespondent „Voss. Ztg." dr. Weichmann, omawiając otwarcie Sejmu śląskiego, zachęca Niemców do ogólnej abstynencji. „Ponieważ — nie zakrawa się — pisze autor — obecnie na polepszenie stosunków na G. Śląsku, przeto nie ma potrzeby brania na siebie jakiejkolwiek odpowiedzialności. Nawet przy wyborze wojewody udział Niemców nie jest potrzebny". Przestrzega się również Niemców, ze względów taktycznych, by się zanadto nie angażowali w wyborach sejmowych. (Czyżby układ ukraińsko-niemiecki?) „Z powodu braku zdecydowanej większości (po stronie niemieckiej), nie należy wysuwać osób, jako eksponentów poszczególnych programów, lecz od wypadku do wypadku, po zapewnieniu sobie większości, zabierać głos. Taka polityka od wypadku do wypadku jest na razie dla Niemców jedynie celową".

Czy ta recepta hakatysty znajdzie zastosowanie, należy wątpić, tem bardziej, że rezystencja taka może Niemców śląskich za wiele kosztować, a Niemcy górnośląscy należą do ludzi przedewszystkiem praktycznych. Podobno Polacy wysuwają na stanowisko pierwszego wicemarszałka p. von Reizensteina. Ponieważ w razie nie dojścia do kompromisu po stronie polskiej, Niemcy mogą dostać 2 miejsca w radzie wojewódzkiej (na 5), przeto jest wielkie prawdopodobieństwo, że Niemcy ulegną „pokusie", a przez to samo przyjmą część odpowiedzialności.

REWOLUCJA ANARCHISTYCZNA NA UKRAINIE

Na Ukrainie rozszalał w ostatnich czasach odwet masowy. Grupa ukraińskich anarchistów-maksymalistów organizuje po całej Ukrainie zabójstwa komunistów. W Kijowie codzień w sposób niewyjaśniony znikają różni wybitni komuniści, głównie członkowie czerezwyczaik. Po upływie kilku dni trupy znajdywane są po krańcach miasta. Rząd sowietów dotąd nie zdołał wyśledzić kierowników tej akcji. (AW.)

BUŁGARJA PRZECIW UKŁADOWI W MUDANIA.

Układ w Mudania, na mocy którego mocarstwa zgodziły się na zwrot Tracji wschodniej Turcji, Grekom zostawiając Trację zachodnią, wywarł w Bułgarji bardzo złe wrażenie. Przeważa przekonanie, że nie może być mowy o ostatecznem rozwiązaniu tego problemu bez zaspokojenia sprawiedliwych terytorjalnych pretensji Bułgarów. Życie gospodarcze tego kraju będzie tak długo zagrożone, dopóki Bułgarja nie otrzyma dostępu do Morza Egejskiego.

W całej Bułgarji odbywają się zgromadzenia uchodźców z Tracji, na których mowcy opisują straszne cierpienia uchodźców. Sytuacja ich jest wprost rozpaczliwa.

POGLĄD ANGLJI NA REPARACJE.

Komisja reparacyjna ogłasza następujące sprawozdanie o propozycjach przedłożonych przez Bradbury'ego celem zrównoważenia budżetu niemieckiego i stabilizacji marki niemieckiej. 1) Budżet niemiecki powinien być uwolniony od zagranicznych zobowiązań, wynikających z traktatów pokojowych na 2 albo 4 lata, coby umożliwiło Niemcom otrzymanie kredytu. 2) Ma nastąpić stabilizacja kursu marki w drodze umowy, wedle której bank Rzeszy mógłby ustalić wartość marki papier. po cenie, którąby ustaliła komisja mieszana. 3) Komisja reparacyjna ma być zreorganizowana, a siedziba jej przeniesiona do Berlina.

HERRIOT O POROZUMIENIU FRANCUSKO-SOWJECKIEM.

Herriot oświadczył korespondentowi „Journal'a", iż porozumienie między dwoma krajami da się łatwo osiągnąć pod warunkiem, że będzie ono umiejętnie przygotowane. Sowjety nie odmawiają w zasadzie spłacenia długów zaciągniętych we Francji przez Rosję carską, ze względu jednak na rozpaczliwy stan budżetu nie są w możności długów tych spłacić. W Rosji dokonuje się ewolucja, co niewątpliwie umożliwi niektórym państwom europejskim nawiązanie stosunków z sowjetami. Rosja gorąco pragnie nawiązania jak najbliższych stosunków z Francją i poddania się jej wpływom cywilizacyjnym, Niemcy natomiast z powodu swych tendencji zaborczych utraciły w Rosji w znacznej mierze zdobyty poprzednio grunt.

Zadania i korzyści pożyczki złotej.

KONFERENCJA MIN. SKARBU Z DZIENNIKARZAMI.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). Wczoraj w południe odbył min. skarbu Jastrzębski konferencję z redaktorami pism stołecznych i prowincjonalnych celem wyjaśnienia zasad i znaczenia nowej pożyczki państwowej, której sprzedaż rozpoczęła się w poniedziałek.

Między innemi podniósł minister, że oparcie pożyczki na samej marce pol. nie dałoby żadnych rezultatów, gdyż publiczność straciła zupełnie zaufanie do marki. O tem świadczy fakt, że z 12.6 miljardów pożyczki odrodzenia. 4.5 miljarda wróciło do kasy państwoej przy spłacie daniny, a znaczna część reszty pożyczki jest zastawiona w PKO. Z drugiej zaś strony jesteśmy jeszcze na długi czas skazani na walutę markową, należy więc wybrać taką formę kredytu, którąby tej marki nie dobiła. Wypuszczenie pożyczki, opartej tylko na walucie złotej, byłoby ostatecznym ciosem dla marki.

Z tych względów za odpowiednie rozwiązanie kwestji uznano pożyczkę dwuwalutową w połowie opartą na złocie względnie na dewizach, **wolnej od wahań kursowych i dającej pełną gwarancję.** Dlatego pożyczka winna przyciągnąć wszystkie wolne kapitały i przywrócić zaufanie do papierów państwowych.

Po ekspose min. Jastrzębskiego wiceminister Fajans przedstawił **korzystne konjunktury naszej sytuacji gospodarczej** i zwrócił uwagę na paradoks, jaki stanowi tak sprzeczny z tem fatalny stan kursu naszej waluty.

Dość przytoczyć, że wartość całej emisji banknotów państwa polskiego nie przenosi wiele ponad — wedle kursu giełdowego — kwotę 35 miljonów dolarów, a więc tego, co amerykański miljarder Ford zarabia w jednym kwartale na czysto.

—oo—

Lloyd George przed sądem opinji.

3 punkty polityki na Wschodzie. Lloyd George żąda od opozycji wytworzenia lepszej polityki.

Manchester. (PAT.) W wygłoszonem 14. bm. przemówieniu bronił Lloyd George swej polityki wschodniej, którą da się streścić w trzech punktach: 1) **Zapewnienie swobody cieśnin**, 2) **zapobieżenie** powtórzeniu się w Konstantynopolu i w Tracji **okrucieństw**, które się wydarzyły w Azji Mniejszej, 3) **zapobieżenie rozszerzeniu się działań wojennych na Europę.** Zezwolić na zamknięcie cieśnin znaczyłoby pozbawić się najcenniejszych owoców zwycięstwa Anglji nad Turkami. Zajęcie Konstantynopola i Tracji przez Turków przyniosłoby pożogę wojenną na terenie Europy. Przed daniem możności Turkom wkroczenia do Europy, należało uzyskać od nich gwarancje dotyczące ochrony mniejszości w Europie. Anglja — zaznaczył Lloyd George — ma wszelkie powody do tego, aby być dumną(?) z rezultatów swej polityki. Gdyby Anglja poszła za przykładem Francji i Włoch, które **wycofały swe oddziały**, kemaliści opanowaliby cieśniny, a nikt nie mógłby ich już stamtąd wyprzeć. Ponieważ opozycjoniści od rządu domagają się większej ostrożności i przezorności, nie będzie trudnem, sądzę, znaleść pomiędzy tymi, którzy nas krytykują, ludzi odpowiednich do utworzenia takiego rządu. Gdyby zmiana taka miała się dokonać, wierzcie mi, że nikt bardziej odemnie nie byłby rad z tego.

Mowca poprze osobiście ze wszystkich sił taki rząd, któryby się poświęcił wyłącznie i bez zastrzeżeń dziełu pacyfikacji świata, przeciwdziałać zaś będzie ze wszystkich sił rządowi, któryby nie dążył do tego celu.

WYBORY ZNÓW ODWLECZONE.

Londyn. (PAT). 16/10. Niektóre koła polityczne uważają, że wygłoszona przez Lloyda George'a mowa odsunęła termin odbycia wyborów powszechnych. Leader partji pracy Clines oświad-

czył, że mowa Lloyda George'a uraduje tylko Niemcy. Wygłaszając ją, zdyskredytował Lloyd George Anglję.

TENDENCJE RUGUJĄCE L. GEORGE'A.

Londyn. (PAT.). Obiegają tu uporczywe pogłoski, że w razie utrzymania się koalicji rządowej, kilku członków gotowych jest podać się do dymisji. Jak donosi „Daily Mail" wybory do parlamentu odbędą się **prawie napewno** dnia 18. listopada. Według tego pisma ministrowie konserwatywni zbiorą się już dzisiaj celem zdecydowania, czy mają się przyłączyć do apelu z jakim L. George ma zwrócić się w imieniu bloku koalicyjnego do narodu. „Daily Express" uważa, że przemówienie L. George'a zmusi Poincare'go do wystąpienia publicznie ze spowiedzią. „Westminster Gazette" pisze, **że przemówienie L. George'a jest przemówieniem polityka, którego karjera jest już skończona.** „Times" stwierdzają, że L. George **nie dał żadnej istotnej odpowiedzi na głosy krytyki, których przedmiotem była jego polityka.** Sposób, w jaki L. George przemawiał — pisze „Times" — byłby uzasadniony wiedy, gdyby świat chrześcijański szykował pochód krzyżowy przeciw Turkom.

Grecy opuszczają Trację wschodnią.

Ateny. (PAT.) Rząd wydał głównodowodzącemu armji greckiej rozkaz rozpoczęcia ewakuacji Tracji.

16. bm. znajdujące się na linji Czataldży wojska francuskie i angielskie przekroczą linję graniczną i zaczną zajmować Trację wsch.

KAPITULACJA RZĄDU GRECKIEGO.

Konstantynopol. (AW.). Aljanccy komisarze oddali tutejszemu przedstawicielowi rządu Angory oświadczenie greckiego konsula, w którem rząd grecki prosi o uwzględnienie przyjętych w Mudanja wniosków greckich, przedewszystkiem domaga się przedłużenia terminu wyznaczonego dla emigracji, jakoteż **terminu obsadzenia Tracji przez Turków.**

W oświadczeniu greckiem jest **wyraźne przyznanie się do klęski** oraz przyjęcie w całej rozciągłości rozstrzygnięcia w Mudanja.

GRECY GROŻĄ BOMBARDOWANIEM ADRJANOPOLA.

Paryż. (PAT.). Wolff. 16/10. „Chicago Tribune" donosi z Adrjanopola, że Grecy wprowadzili wczoraj wieczorem swą artylerję do Karagacz i oświadczyli, że **przygotowują się do ostrzeliwania Adrjanopola,** ponieważ Turcy urządzili w tem mieście masakrę chrześcijan.

*

EGIPT ZGŁASZA UDZIAŁ W KONFERENCJI WSCHODNIEJ.

Londyn. (PAT.). „Times" donoszą z Kairo: Wiadomość, że Egipt zamierza wziąć udział w konferencji, mającej się odbyć w sprawach wschodnich, potwierdza się. Konferencja zajmować się będzie kwestjami, w których także Egipt jest zainteresowany.

——oo——

Naczelnik Państwa na kresach wschodnich.

Warszawa. (AW.). 15. bm. o 6 wiecz. Naczelnik Państwa wyjechał na tygodniowy objazd kresów Rzpltej. Naczelnik Państwa będzie obecny przy uroczystem poświęceniu sztandaru 22 pp. w Łucku.

PRZYJĘCIE NACZELNIKA PAŃSTWA W ŁUCKU.

Pociąg z Naczelnikiem Państwa przybył o 10'30 rano. Na peronie oczekiwali Naczelnika Państwa przedstawiciele wojskowości oraz komitet przyjęcia Naczelnika Państwa. Naczelnik Państwa przejechał głównemi ulicami miasta do prastarej katedry, gdzie odprawiono modły pro duce, poczem biskup Dubowski wygłosił przemówienie. Z katedry biskup Dubowski wraz z całą kapitułą procesjonalnie wyprowadził Naczelnika Państwa na plac zamkowy, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru Związku Strzeleckiego okręgu łuckiego.

O godz. 3 rozpoczęły się audjencje. W sali wojewódzkiej zgromadzili się przedstawiciele wszystkich dykasterji, delegacje Łucka, Kowla, Równa, Horochowa, ze starostami na czele.

UKRAIŃCY CHCĄ WSPÓŁPRACY Z POLAKAMI.

Wyróżniało się przemówienie Ukraińców pełne czci dla Naczelnika Państwa, oświadczające się za zgodą polsko-ukraińską. W tym duchu przemawiał przedstawiciel Proświty, dyrektor ukr. gimnazjum, oraz przedstawiciel nowego stronnictwa politycznego Ukraińskiej Jedności Narodowej. W gorących słowach złożyli **hołd Naczelnikowi** Państwa **przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego oraz gminy żydowskiej.** W dalszym ciągu wygłosił przemówienie imieniem PSL. (Piast) Eugenjusz Karczewski.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). Naczelnik Państwa wraca w środę z objazdu kresów wschodnich.

——oo——

Spór włosko-grecki.

WŁOSI ŻĄDAJĄ ANEKTOWANIA DODEKANEZOSU.

Rzym. (PAT.). 16/10. Kwestja Dodekanezosu wywołała żywe poruszenie w sferach nacjonalistów i faszystów włoskich. W kwestji tej zaakcentowuje się różnica zdań między przedstawicielami dyplomacji włoskiej a kołami politycznemi, które domagają się aneksji Dodekanezosu. Nawet umiarkowana prasa, jak „Messagero" domaga się aneksji wysp. Zdaniem dzienników w sprawę tę pragnie się wmięszać Anglja. Koła tureckie w Rzymie uważają, że sprawa Dodekanezosu dotyczy **wyłącznie tylko Włoch i Turcji.**

INTERWENCJA ANGLJI.

Londyn. (PAT.). Biuro Reutera dementuje wiadomość, wedle której Anglja miała w Rzymie zgłosić protest przeciw wypowiedzeniu włosko-greckiego układu Dodekanezosu. Nie wyklucza to jednak możliwości, że angielski urząd spraw zagr. czynił w tej sprawie przedstawienia.

NABYTKI TERYTORJALNE NA GRANICY WSCHODNIEJ.

Warszawa. (PAT.). 16/10. Przy wytyczaniu granicy na odcinku nieświesko-pińskim zostały przyłączone do powiatu stołpeckiego polskie wioski Świrinowo i Kuciec. Mieszkańcy tych wiosek z powodu wyswobodzenia z pod jarzma bolszewickiego i przyłączenia do ojczyzny przesłali rządowi na ręce wojewody nowogródzkiego wyrazy hołdu i radości.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT). Rada ministrów uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu wniosek w sprawie odroczenia terminu zwołania szeregowych bataljonów celnych, wniosek ministra pracy **o rozciągnięciu na województwa wschodnie ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby,** wnioski ministra skarbu o dodatkowe kredyty na zakupno taboru kolejowego i odbudowę szkół i kościołów, dalej wniosek o rozciągnięcie nad Ziemią Wileńską przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn i wniosek kierownika min. przemysłu o oddanie pod zarząd tego ministerstwa zbiorników naftowych w Gdańsku.

APEL POLAKÓW Z KOWIEŃSZCZYZNY DO LIGI NAR.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). Komitet Polaków wygnańców z Litwy Kowieńskiej wniósł do Ligi Narodów obszerny memorjał, dotyczący prześladowania Polaków w Kowieńszczyźnie, oraz tendencyjnego stosowania ustawy **o reformie rolnej** krzywdzącego ludność polską.

ŚWIĘTO RUMUŃSKIE W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). W poselstwie rumuńskiem poseł rumuński wraz z małżonką przyjmowali gratulacje z powodu uroczystości koronacyjnych w Rumunji. Ruch u wjazdu do gmachu poselstwa przy ulicy Wiejskiej był pomiędzy 17 a 18 ogromnie ożywiony. Setki osób świata rządowego, dyplomatycznego, kół politycznych i towarzyskich (między innymi korespondent „Kurjera Lwowskiego"), pospieszyło do poselstwa, aby w ten sposób wziąć udział w święcie rumuńskiem.

MIANOWANIE AMBASADORA NA CZAS UROCZYSTOŚCI.

Warszawa. (PAT). Minister pełnomocny Aleksander Skrzyński mianowany ambasadorem przy królu rumuńskim na czas uroczystości koronacyjnych, złożył królowi listy uwierzytelniające. Na wyrażone przez ambasadora życzenia narodu polskiego i Naczelnika Państwa, odpowiedział król Ferdynad zapewnieniem o swoich niezmiennych dla Polski uczuciach.

GMACH SENATORSKI W PŁOMIENIACH.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). Wczoraj w południe między 12 a 13 wybuchł pożar w tej części Sejmu, którą przebudowywuje się dla Senatu. Na miejsce zjechały wszystkie oddziały straży pożarnej z pułk. Właszkiem. Po energicznej akcji pożar ugaszono. Przyczyną ognia była nieostrożność robotników bud., którzy gotując obiad, wpuścili rurę dymową w otwór wentylatora. Spaliła się część dachu nad gmachem Senatu i część rusztowań. Specjalna komisja, która wkrótce po pożarze zwiedziła gmach, wyraziła przypuszczenie, że pożar nie opóźni terminu wykończenia robót.

KRONIKA POLITYCZNA.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). Min. pełnomocny K. Olszowski odznaczony został wielkim krzyżem Legji Honorowej.

Warszawa. (AW.). W dniu 15. bm. goście jugosłowiańscy wraz z ministrem Jankoviczem na czele obecni byli na uroczystem przedstawieniu „Halki" w Teatrze Wielkim. Z okazji pobytu w Warszawie misji jugosłowiańskiej poseł królestwa SHS. wydał 15. bm. raut. **Rokowania polsko-jugosłowiańskie zostaną zakończone już w najbliższym czasie.**

——oo——

ZABURZENIA KOMUNISTYCZNE W BERLINIE.

Berlin. (PAT.) 15. bm. przyszło w Berlinie do krwawych zajść. Stowarzyszenie niemiecko-narodowe zwołało do cyrku Buscha zgromadzenie. W sobotę organ komunistów „Rothe Fahne", wezwał komunistów, aby przybyli również do cyrku Buscha i rozbili zgromadzenie. Skutek był ten, że już o godz. 9 rano w niedzielę komuniści zajęli wszystkie wejścia do cyrku Buscha. Nadchodzących uczestników zgromadzenia narodowców niemieckich bili komuniści pałkami i kastetami. Policja, która znajdowała się na miejscu w nieznacznej tylko liczbie, nie mogła utrzymać porządku. 62 osoby odniosło rany z tego kilka ciężkie. 2 niemieckich narodowców wrzucili komuniści do Sprewy i tylko z trudem udało się ich uratować. Przybywający oddział policji obrzucono kamieniami i strzelano do niego z rewolwerów. Wachmistrz policji odniósł tak ciężkie rany, iż umarł na miejscu. Gdy przybył jeszcze dalszy oddział policji, wywiązała się walka, w której 30 osób zostało zranionych, w tem 2 ciężko. Z powodu ran zmarli roznosiciel niemiecko-narodowego dziennika i jeden komunista. Po kilku godzinnem starciu policja użyła broni palnej i rozproszyła demonstrantów. Wieczorem zapanował spokój.

Aresztowano około 100 osób. Prezydjum policji wyznaczyło 500 tysięcy marek nagrody za wskazanie inicjatorów zaburzeń.

Niemiecka narodowa partja ludowa zamierza postawić w parlamencie wniosek o zwolnienie z urzędu prezydenta policji i o rozszerzenie ustaw ochronnych.

Jak donosi prasa prawicowa wczorajsze zaburzenia były planowo zorganizowane przez komunistów. W jednym z domów w pobliżu miejsca zaburzeń urządzili komuniści stację sanitarną.

Na horyzoncie wyborczym.

LISTA SOCJALISTÓW W OKR. 53.

W okręgu 53 (Stanisławów—Kołomyja) z listy P. P. S. kandydują: Moraczewski (poseł), Robak inż., Czekałowski Dom. prof. gimn., Ochman, Szyszka, Rajski, Balewicz, Kaszyński, Rzemieniecki, Słoniowski (robotnicy).

FUNDUSZE WYBORCZE CHJENY.

„Przegl. Wiecz.' donosi, że Chjena ma w jednym z banków warszawskich 1 miljard 600 miljonów mk., złożonych na cele wyborcze przez kandydatów Chjeny za umieszczenie ich nazwisk na listach państwowych i okręgowych. (A daniny zapewne wielu jeszcze z nich nie zapłaciło).

BEZPARTYJNA NIEZALEŻNA LISTA KOBIECA.

Tłumny przedwyborczy wiec kobiecy, odbyty wczoraj w sali ratuszowej, był niejako przedwstępnym bojem, w którym starły się z sobą dwa przeciwne obozy niewieście: jednostek postępowych i tych, co biorą szumny agitacyjny frazes za istotną treść i same dają się użyć za narzędzie agitacji żywiołów prawicowych. Ze starcia tego wyszły jednak inicjatorki wiecu zwycięsko.

Obrady zagaiła przewodnicząca Związku kobiet polskich p. Ceysingerówna.

W pierwszym referacie wyłuszczyła p. Ida Wieniewska powody, które skłoniły Związek kobiet polskich do postawienia własnej listy kandydatek do Sejmu i Senatu. Referentka nakreśliła sylwetki kandydatek: p. Marji Jaworskiej, znanej z pracy na niwie pedagogicznej, p. Heleny Ceysingerówny, zasłużonej w tajnych organizacjach w zaborze rosyjskim, oraz autorki wielu dzieł literackich, p. Jadwigi Tomickiej, również literatki i działaczki społecznej, oraz p. Michaliny Mościckiej, przewodniczącej Ligi kobiet.

Powitana oklaskami pierwsza kandydatka p. Jaworska, zaznaczyła, że nie skrajny feminizm, ale wzgląd na dobro Rzpltej skłonił kobiety do samodzielnego wystąpienia. Obok walki z partyjnictwem, zadaniem kobiet w Sejmie będzie zwalczanie nieuczciwości, troska o poprawę stanu gospodarczego państwa, reforma wychowania i kształcenia kobiet.

Za przedstawionemi kandydaturami przemawiały pp.: Bartłowa, Gerżabkowa, Zawiszanka, Tynikówna, Wieniewska.

Nie obeszło się bez przykrych zajść, wywołanych przez żywioły niekulturalne, które nie zabierając głosu w dyskusji, usiłowały nieparlamentarnymi wrzaskami przerwać zgromadzenie.

Uchwalono jednogłośnie rezolucję, zgłoszoną przez p. Wieniewską:

„W imię najwyższego dobra Rzeczypospolitej, ze względu na interes dobra społecznego, racjonalnego ipełnego rozwoju wszystkich warstw ludności, zebrane na wiecu w ratuszu kobiety uchwalają głosować na bezpartyjną, niezależną listę kobiecą".

Z OKRĘGU STANISŁAWOWSKIEGO.

LISTY KANDYDATÓW DO SEJMU I SENATU.

Na ręce komisji wpłynęło 18 list kandydatów do Sejmu i 5 do Senatu. Szczegółowy skład odnośnych będzie zatwierdzony w przyszłym tygodniu i ogłoszony na murach miasta. Poszczególne listy przedstawiają się w następujący sposób:

Do Sejmu: Trzy listy Józefa Gajdusza, kier. kopalni w Dźwiniaczu, Jana Dąbrowskiego, kier. pow. biura odbudowy w Tłumaczu i Aleksandra Woroszczuka, nacz. gminy w Palachiczach. Dalej wystawili kandydatów: Ogólny Żydowski Związek robotniczy w Polsce, — Polskie Stronnictwo Ludowe, z b. premjerem Witosem na pierwszem, inż. Ostrowskim z Buczacza na drugiem i drem Machnowskim z Bohorodczan na siódmem miejscu, — Komunistyczny Związek Proletarjatu Miast i Wsi, ze Stan. Łańcuckim na czele, — Komitet Wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych, — Lista zawodowo-bezpartyjna, na której są sami leśniczy i gajowi, — Komitet Zjednoczon. Narod. żyd. stronnictw, — Zjedn. Komitet wyborczy niezależnych socjalistów Wsch. Małopolski, — PSL. Wyzwolenie i Lewica Ludowa w bloku, z b. min. Thugutem na drugiem miejscu, — PPS., — Unja Narodowo-Państwowa, — Chrześc. Związek Jedności Narodowej, — Polskie Centrum i Żydowski Robotniczy Komitet wyborczy.

Do Senatu: PSL. z dr. Dobruckim i red. Hamerlingem, dziennikarzem amerykańskim na czele, — Komitet zjedn. narod. żyd. stronnictw, — PPS., — Chrześc. Związek Jedności Narod. i Ogólno Żydowski Związek Robotniczy.

Z TEATRU.

Teatr Wielki: „Ta, która przeszła bez śladu", sztuka w 3 akt. Kistemaeckersa. Przekład Z. Jachimeckiej.

Co za zabójcze, straszliwe, fałszywe, a puste sztuczydło! Tendencyjne dramidło, wymierzone przeciw bolszewikom rosyjskim i francuskim z pod znaku p. Marcelego Cachin, nie przedstawiające nam ani środowiska, ani idei. Melodramidło o uczonym bakterjologu i polityku, prawicowym socjaliście, rosyjskiej księżniczce, płytkiej żonie, ograniczonych i podłych towarzyszach partyjnych. Rzecz bez początku i bez końca, straszliwie nudna, jakby nieudolne udramatyzowanie kiepskiej fabuły powieściowej, opowiadania bez końca i bez celu, bezlik niepotrzebnych, bezmyślnie wypaplanych szczegółów i wydarzeń. Po co to było wystawiać? Na premjerze już było wcale pusto i nieznośnie nudno.

Przedstawienie nie zasłoniło złych stron sztuki, przeciwnie, niektóre z nich jeszcze bardziej uwypukliło. P. Żytecki w roli bohatera sztuki miał momenty szczere i wewnętrznie żywe. **W. J.**

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 17. PAŹDZIERNIKA?

W r. 707 umiera papież Jan VII. — W r. 1448 bitwa pod Kosowem Polem; — Turcy zadają klęskę Hunyademu. — W r. 1655 Kraków poddaje się Szwedom. — W r. 1672 konfederacja gołąbska. — W r. 1696 urodził się August III., król polski. — W r. 1797 Francja i Austrja podpisują pokój w Campo Formio. — W r. 1805 poddanie się twierdzy Ulm. — W r. 1813 Napoleon ofiaruje pokój sprzymierzonym podczas bitwy pod Lipskiem. — W r. 1849 zmarł Fryderyk Chopin. — W r. 1854 pierwsze bombardowanie Sebastopola.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Lucyny gr. kat. Jeroteja. Jutro rz. kat. Łukasza św.; gr. kat. Chrystyny. — Wschód słońca 6·50 zachod 4·30.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Wtorek o g. 7·30 „Ta która przeszła bez śladu".

Środa o g. 7 „Sprzedana narzeczona", opera Smetany (występ St. Argasińskiej-Chojnowskiej).

Czwartek o g. 7 „Ta która przeszła bez śladu".

Piątek o g. 7 „Eugeniusz Onegin", opera (występ St. Argasińskiej-Chojnowskiej).

Repertuar Teatru Nowości.

Wtorek o g. 7·30 „Bajadera".

Środa, czwartek i piątek o godz. 7 „Bajadera".

Mały teatr miejski:

Wtorek o g. 7·30 „Księga Hioba", komedja nudna w 3 aktach B. Winawera.

Środa, czwartek i piątek o g. 7 „Księga Hioba".

We Lwowie.

— **Warstaty inwalidzkie.** Pod hasłem „własną pracę stworzymy dla siebie niezależny byt", założyła grupa inwalidów przy poparciu wojskowej współdzielni warstat krawiecki w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej l. 7. Odrzucając system indywidualnych zysków z wykonanej pracy, wznieśli się inwalidzi do szczytnej zasady kooperacji. Warstat składa się z 6 maszyn krawieckich, roboty dostarczać mają koła wojskowe oficerskie, następnie urzędnicze, na dalszym planie stoją zwykli „cywile". Ceny będą możliwie niskie, wyzysk wykluczony. Uroczystość otwarcia warstatu odbyła się w niedzielę przy współudziale reprezentantów dwa korpusu, miasta, wojskowej współdzielni itd. Przemówienia inauguracyjne wygłosili: szczery przyjaciel inwalidów starosta Żeleski, gen. por. Jędrzejewski, kpt. żandarmerji Stembalski, w imieniu opieki nad żołnierzem A. Godlewski, Pollo i Preissner.

— **Bojówka endecka przy robocie.** Marne muszą być szanse przedwyborcze kandydatów osławionej „Chyjeny", w którym to bloku pierwsze skrzypce gra endecja, skoro chwytają się brzydkich metod, potępianych dawniej namiętnie w szpalt pism endeckich w odniesieniu do innych partji i nazywano je bandyckiemi itp. W niedzielę odbyło się zgromadzenie członków Izby rękodzielniczej, na którem miano omawiać kandydatury Związku mieszczańskiego na liście nr. 14. Przed niedawnym jeszcze czasem mieszczaństwo prowadziło pertraktacje z endecją o wspólną listę, ale wobec zachłanności endeków na mandaty, rozbiły się te pertraktacje. Na zgromadzenie wczorajszych jeszcze przyjaciół, wysłała endecja swoją bojówkę i trzeba się było przypatrzeć, jakie to okazy zaangażowano do tej bojówki za sutą zapłatą. Z początku przeszkadzała tylko bojówka mowcom, sypały się pod adresem mieszczaństwa epitety, kwestionujące nawet jego polskość itp., aż w końcu przy uchwalaniu rezolucji za listą nr. 14 wystąpiła bojówka całą parą. Żółtodziuby i starsze wiekiem indywidua wrzeszczały i odgrażały się pięściami. Tumult i krzyk trwał dłuższy czas, wreszcie zaczęły latać krzesła. Był to krytyczny moment, więc wypchano bojówkę z sali na korytarz i tu padł strzał rewolwerowy, po którym wywiązała się bójka. Na szczęście prócz guzów nie było trupów. Ta sama bojówka upojona „zwycięstwem" nad mieszczanami, popiwszy przez całe popołudnie na koszt „jedynie narodowych kandydatów", udała się wieczorem na zgromadzenie, zwołane przez „Chienę" do sali „Gwiazdy" dla „uświadomienia" obywateli z Łyczakowa. Zacna ta pijacka paczka rozdawała bardzo „narodowo" brzmiące odezwy, ozdobione znakiem „Krzyża obrony Lwowa", jako że największy obrońca kandyduje też na posła i w trakcie tego pokłóciło się bractwo między sobą i „mordobiciem" zapieczętowało swary, inny zaś z tej paczki wolał wyjść do lokalu bufetowego „Gwiazdy" i ściągnąć wiszące na szaragach palto, które zarzucił na swoją zatutkę i odszedł, nie spodziewając się, że ten „manewr wyborczy" zauważono. Niebornk został schwytany. Odebrano mu palto i zamknięto w areszcie komisarjatu IV. dzielnicy, czyli na własnem przedmieściu. Noc przesiedział w dziurze i przemyśliwał nad zmiennymi losami akcji wyborczej. Wczoraj rano załatwiono sprawę. Pewne osoby zagwarantowały, iż ów bohater endecki był tak pijany, że nie wiedział, co czyni, więc opuścił areszt i dalej poświęci się „pracy wyborczej", bo panowie z „Chjeny" dobrze płacą.

— **Wiec pracowników pocztowych** okręgu lwowskiego odbędzie się we wtorek 17. bm. o g. 7 wieczór w sali Tow. pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17., na który zarząd okręgowy Związku prac. poczt. we Lwowie zaprasza P. T. Posłów i przedstawicieli związków pokrewnych.

— **Przeciw drożyźnie.** W niedzielę odbyło się pod gołem niebem na pl. Strzeleckim zgromadzenie zwołane przez Związki robotnicze, na którem energicznie nawoływano władze, aby zapobiegały szalejącej drożyźnie i zabraniały bezwarunkowo wywozu produktów spożywczych zagranicę.

— **Z teatru.** Dzisiejsza premjera „Księgi Hioba" B. Winawera grana będzie bez przerwy cały tydzień, aby dać możność wszystkim zobaczenia tej sztuki.

Występ p. Argasińskiej-Chojnowskiej. Artystka wystąpi w środę w teatrze Wielkim w swej roli w „Sprzedanej narzeczonej".

Początek przedstawień o g. 7. wieczorem. Od środy przedstawienia we wszystkich teatrach

miejskich rozpoczynać się będą punktualnie o g. 7. wieczorem.

— **Odczyt.** Staraniem Polskiego związku muzyczno-pedagogicznego urządzony 3 wykład dyr. Mieczysława Sołtysa pt. „Analiza sonaty f-mol“ Bethovena odbędzie się 18. bm. o g. 7. wiecz. w Towarzystwie muzycznem, sala 11, I. p.

— **Kradzież w sadzie przy ul. Batorego.** Do biura zarządu więziennego w gmachu sądu okręgowego karnego przy ul. Batorego włamał się w nocy złodziej. Był on widocznie dobrze obznajomiony ze stosunkami i wybrał się na obfity łup, ale pomylił się o jeden dzień. Do kasy miała nadejść okazała suma 10 miljonów i nadeszła, ale dopiero nazajutrz rano po dokonaniu kradzieży. Prawdopodobnie celem śmiałej wyprawy złodziejskiej w gmachu sprawiedliwości było „zarekwirowanie“ tej okrągłej sumki. Jednak opłaciła się fatyga. Złodziej rozbił szufladę biurka, w której była kasetka żelazna, a w niej, jak słychać, około pół miljona mkp. Kasetkę wraz z pieniądzmi zabrał i poszedł, a jak wyszedł z gmachu, to już jego tajemnica, którą, być może, rozwiąże policja, szukająca złodzieja i podobno jest już na śladzie zbrodniarza.

— **Pijackie brewerje.** W niedzielę wieczorem wracał do domu z żoną p. Włodzimierz Baran, urzędnik Twa naftowego „Premjer“. W chwili, gdy p. Baran oddalił się od swej żony, chcąc kupić papierosów w kiosku na rogu l. Łyczakowskiej, nadeszli trzej dobrze podchmieleni obywatele i zaczęli w ordynarny sposób zaczepiać p. Baranową. Kiedy p. Baran stanął w obronie swej małżonki, pijacy tak go pobili, że musiał się udać na pogotowie ratunkowe celem opatrunku. Z powyższego zajścia widać, jak ściśle przestrzegany jest zakaz sprzedawania alkoholu w niedzielę i dni świąteczne.

— **Obiecujący synalek.** Kontrolor M. K. E. Horakowski Edward zwrócił się do policji z prośbą o wyszukanie i przystawienie do domu syna jego Tadeusza, ucznia ślusarskiego, który już kilkakrotnie „pożyczał“ pieniądze i uciekał z domu, by je wesoło puścić. Onegdaj znów naciągnął znajomego na 5000 mp. i znikł bez śladu.

Z całej Polski.

— **Inauguracja roku szkolnego na uniwersytecie warszawskim.** Wczoraj o godz. 12. w południe odbyła się w uniwersytecie warszawskim doroczna uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego, na którą złożyły się sprawozdanie za rok ubiegły prorektora Jana Mazurkiewicza, symboliczne przekazanie władzy nowemu senatowi akademickiemu, naukowy wykład rektora Jana Łukasiewicza na temat indeterministyczny pogląd na świat, oraz pierwsza immatrykulacja nowo-przystępujących studentów. Wśród immatrykulowanych studentów byli przedstawiciele Czechosłowacji, Jugosławji, a nawet Japonii.

— **Posiedzenie komisji kodyfikacyjnej.** W najbliższych dniach wyjada do Warszawy na jesienne posiedzenie komisji kodyfikacyjnej profesorowie Gołąb, Krzymuski, Wróblewski, Jaworski i Zoll. Tematem obrad wydziału cywilistycznego będzie projekt prawa autorskiego, opracowany pod przewodnictwem prof. Wróblewskiego. Referentem głównym jest prof. dr. Zoll. Narady rozpoczną się 20 bm.

— **Wspólny dziennik krakowski.** Wczoraj zaczęły wychodzić i wychodzić będą przez czas strajku drukarzy „Wiadomości Krakowskie“ jako wspólny organ następujących dzienników krakowskich: „Czas“, „Głos Narodu“, „Goniec“, „Krakowski Ilustrowany Kurjer Codzienny“, „Nowa Reforma“ i „Nowy dziennik“ pod redakcją Michała Konopińskiego. Oprócz tego wychodzi w Krakowie osobno socjalistyczny „Naprzód“.

— **Samobójstwo z obawy przed więzieniem.** Onegdaj w nocy został okradziony przez Juljana Buchaja, zastępca zawiadowcy stacji kolej. w Kępie rzeczyckiej Józef Czauh z rzeczy, wartości 160.000 mkp. Buchaj po dokonaniu kradzieży ukrył się u swej narzeczonej Marji Sibigi, zam. w Sochach, gdzie został wyśledzony i aresztowany. Eskortowany przez policję oświadczył, że gdyby miał zostać zamknięty w aresztach, życie sobie odbierze. Ponieważ droga z Soch do Woli, dokąd prowadzono aresztowanego, przechodzi przez most na Sanie, w obawie by aresztowany nie zechciał naprawdę się utopić, założono mu na ręce kajdanki i pilnie strzeżono. Mimo tego jednak aresztowany, w chwili, kiedy przez most przechodzono, zdołał wyskoczyć na barjerę mostu i ztąd rzucił się do wody. Ponieważ San w tym czasie był silnie wezbrany, samobójca utopił się.

Świadkami tego zajścia byli robotnicy, zajęci naprawą mostu, którzy z powodu braku jakichkolwiek środków ratowniczych, nie mogli tonącemu przyjść z pomocą.

— **Śmierć dezertera.** Piotr Naczes, dezerter z 17. pp. został schwytany przez żandarmerję wojsk. w Przemyślu i eskortowany do sądu wojsk. w Rzeszowie. Będąc już blisko gmachu sądowego, znajdującego się w alej kasztanowej, dezerter wyrwał się eskortującemu go żołnierzowi i usiłował zbiedz. Żołnierz nie mogąc go schwytać, gdyż ścigany uciekał gęstą wikliną nad Wisłokiem, strzelił i położył go trupem na miejscu.

— **Kradzież w synagodze.** Z kasy ogniotrwałej synagogi w Gródku Jagiellońskim skradł dotychczas niewyśledzony sprawca 4 srebrne lichtarze, wartości 250.000 mp. Klucze od kasy posiadał sługa synagogi Lejb Weintraub, które je zawsze na noc chował pod kasę z książkami. Widocznie sprytny złodziej podpatrzył tę manipulację, gdyż kasa została otwarta właśnie za pomocą tych kluczy.

Polski Bank Przemysłowy.

W dniu 11. października 1922 odbyło się we Lwowie posiedzenie bilansowe Rady zawiadowczej Polskiego Banku Przemysłowego, które zatwierdziło przedłożony przez Dyrekcję bilans za r. 1921-szy, wykazujący czysty zysk w kwocie Mkp. 111,864 706·53.

W myśl propozycji Dyrekcji, zatwierdzonej przez Radę Zawiadowczą postanowiono przedłożyć 10-mu zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu w dniu 15. listopada 1922 r. nastepujące wnioski: Z czystego zysku wydzielić do zwyczajnego funduszu rezerwowego Mkp. 25.000.000 do funduszu pensyjnego funkcjonarjuszy Mkp. 17,000.000 wypłacić 15% dywidendę, t. po Mkp. 42 od akcji, zaś resztę w kwowie Mkp. 7,031.949, przenieść na rok 1922-gi.

ZE SZTUKI.

Otwarcie wystawy prac Alfreda Terleckiego i Adama Bunscha.

Coraz bardziej ożywiający się ruch artystyczny u nas jest dobrą zapowiedzią na przyszłość. Obecna wystawa prac p. A. Terleckiego z Zakopanego i A. Bunscha z Bielska w salach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych jest już trzecią z rzędu wystawą w krótkim okresie powakacyjnym; jest to duży sukces zarządu towarzystwa przyj. sztuk pięknych.

Przeszło trzydzieści obrazów p. A. Terleckiego, na które składają się krajobrazy tatrzańskie, portrety, widoki z wybrzeża morskiego pozwalają nietylko pzypomnieć sobie jego fizjognomię artystyczną, ale dają pełny obraz jego twórczości ostatnich lat.

P. A. Bunsch nadesłał pokaźną ilość dzieł, które świadczą o szybkim rozwoju tego młodego malarza. Dzieła te wzbudziły w niedzielę silne zainteresowanie i były przedmiotem ożywionej dyskusji. O tem szerzej w najbliższych dniach.

(wjt.).

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 16 października

+ **Eksport i import czeski.** Według urzędowych danych statystycznych Czechosłowacja do 1. sierpnia eksportowała 7,926.000 tonn towarów, importowała zaś 2,039.000. Eksport podniósł się w stosunku do tego samego okresu z roku ubiegłego o 1 miljon tonn. Import zaś zmniejszył się o 4 i pół miljona.

*

+ **Giełda pieniężna.** Targ akcji ożywiony. Liczne transakcje w parowozach, kóre doszły do 2.000. Zieleniewski awansował na 7300. Ojkos notował pod koniec 8625. Rakszawa 6000. Chodorów 5000. Nafta 2075. Peset 1900. Oferty kupna akcji Lwowskiego Banku Dyskontowego po 2300 bez podaży. Kursa walut zagranicznych silne. Berlin zakończył kursem 3.60. Praga notowała 358. Wiedeń 13.90. Płacono za Londyn 47.050. Za korony czeskie 355, za węgierskie 3.65. Poszukiwano marki niemieckie, za które płacono pod koniec 4. Tendencja w akcjach i walutach naogół zwyżkowa. Usposobienie bardzo silne.

+ **Giełda zbożowa.** Silny popyt za pszenicą i ziarnem strączkowem przy zupełnym braku podaży. Transakcje w życie po 21.500, 22.400 i 22.500 mkp., w owsie po 22.300 mkp. Tendencja zwyżkowa z powodu braku gotowego zboża, usposobienie ożywione. Następne zebranie giełdy zbożowej dnia 18. bm. w sali giełdy przy Akademickiej l. 17.

+ **Giełda warszawska. (M).** Dla akcji utrzymuje się tendencja mocna. Waluty i dewizy zagr. mocno. Papiery lokacyjne bez ruchu.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T ≙ transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	16 paźdz.	B) Akc. przem	16 paźdz.
Akc. Związk. .	700	Gafota ex . .	1225
Dyskont Lw. .	1300	Górka	7750
Handl. Pozn. .	3300	Oikos	T 8625
Hipot. akc. . .	800	Parowozy . .	T 2000
Hipot. zemel.	420	Patria	5600
Małopolski .	750	Pezet	T 1900
Powszechny .	375	Pocisk	T 1000
Przemysłowy	525	Pol. Glob . .	650
Ziemski kred.	600	Pol. Nafta . .	T 2100
		Pol. Tow. Bud.	2500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	800
Brow. Lwow.	18000	Rakszawa . .	T 6050
Chodorów . .	T 5000	Siersza el. . .	1250
Karpallt . . .	T 2100	Gór. Siersza .	13000
Ćmielów . .	T 850	Tepege . . .	T 7900
Portland z S.	—	Zieleniewski .	T 7300
Galicja . . .	[illegible]	Żegluga pol. .	250

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 238	Lwów — dnia 16 październ. 1922 Gotówka	Lwów — dnia 16 październ. 1922 Dewizy	Warszawa dnia 16 paźdz. (Dewizy)	Zurych dnia 16 X. (Dewizy)	Berlin dnia 16 X. (Dewizy)	Wiedeń dnia 16 X. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.05½	28.00	71[illegible]
1 funt ang.	46000 - 47000	46500 - 47500	47000—47630	24.02	12850.00	327250
100 frs franc.	77000 - 82000	77000 - 82500	81850—82000	40.90	21950.00	556400
100 fr. szwaj.	190000 - 200000	190000 - 200000	197200—198800	100.90	54000.00	17610[illegible]
100 frc. belg.	72000 - 77000	72500—77500	75000 - 75700	37.70	19150.00	516000
100 K czesk.	32000—36000	32500 - 36500	35000—35800	18.00	115.40	247200
100 K węg.	350 - 400	300—400	——	—21	36.54	2920
100 K austr.	12 - 15	13 - 15	14.00 - 14.7	—.0072	3.15	100.—
100 M niem.	375 - 425	350—400	350 - 372	0.18½	100.—	2760
1 Dolar am.	9750—10750	9750 - 10750	10590 - 10690	141.00	2900.00	73775
100 Lir wł.	41000 - 45000	41000 - 45000	45600—46000	22.77	1220.00	[illegible]0960
100 Lei rum.	5700 - 6700	5800 - 6800	——	3.35	228.20	45200
100 guld. hol.	400000 - 410000	400000 - 410000	—'—	211.50	114000.00	2860000
100 K norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—'—	94.00	5921.00	1356000
100 K duńs.	84000—86000	P 80000—85000	—'—	108.25	7818.00	1461000
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—'—	141.25	9387.50	1936000

UWAGA: „P“ oznacza kurs poprzedni, ostatnio notowany.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wielmożnemu panu Dr. A. [illegible] prof. na klinice chorób kobiecych we Lwowie składam tą drogą moje najlepsze podziękowanie i niech Bóg zapłaci za troskliwą opiekę i z całem poświęceniem się szczęśliwie przeprowadzonej nadzwyczaj trudnej operacji pęcherza moczowego u mej żony, która czuje się obecnie zupełnie dobrze.

Z poważaniem **Kazimierz Bębnowicz** rzeźbiarz, i majster kamieniarski w Stanisławowie. 2513

Wiadomości telegraficzne.

Pobyt gen. Sikorskiego w Paryżu. 13. bm. wydał gen. Sikorski obiad na cześć głównych kierowników armji francuskiej. W przyjęciu wzięli udział między innymi minister wojny Maginot, szef francuskiego sztabu generalnego Buat, gen. Le Rond. Min. Maginot wygłosił mowę, w której podkreślił serdeczną przyjaźń Francji i Polski. Gen. Sikorski odbył szereg konferencji z szefem sztabu gen. oraz z innymi generałami w sprawach dotyczących współpracy sztabów generalnych francuskiego i polskiego. Między innymi całkowicie porozumiano się co do roli francuskiej misji wojskowej w Polsce. Misja ta, która liczy obecnie około 90 oficerów, ulegnie stopniowej redukcji. Zostaną na miejscu tylko oficerowie bezwzględnie potrzebni. Liczba oficerów Polaków, studiujących we Francji będzie stopniowo powiększana, równolegle ze stopniową redukcją misji francuskiej w Polsce. Załatwiono również szereg kwestji z zakresu technicznego, oraz przemysłu wojennego. Odjazd gen. Sikorskiego do Warszawy wyznaczony został na wtorek wieczorem. W poniedziałek gen. Sikorski na zaproszenie marszałka Petaina odwiedzi Verdun. (PAT.).

Zmiana granic gmin wiejskich. Warszawa. Z dniem 11. października weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie zmiany granic gmin wiejskich, oraz rozwiązywania i tworzenia nowych gmin w b. zaborach rosyjskim i austr. (Tel. wl.). (M).

Akcja antyepidemiczna. Warszawa. Min. zdrowia dr. Chodźko w towarzystwie członków sanitarnej komisji Ligi Narodów wyjechał do Równego i Baranowicz. (Tel. wl.). (M).

Towarzystwo polsko-holenderskie założono w Antwerpji, mające na celu zbliżenie obu narodów i nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych. (Tel. wl.). (M).

Soc. dem. austrjacka przeciw konwencji genewskiej. Wiedeń. Wiec partji socjalistycznych austrjackich, który w niedzielę zakończył swe obrady, nie przyniósł wyjaśnienia sytuacji wewn.-politycznej. Rezolucja uchwalona jednogłośnie na wiecu zwalcza konwencję genewską, dotyczącą sanacji finansów austrjackich jaknajostrzejszymi środkami. W kołach rządowych panuje w dalszym ciągu optymizm i przekonanie, że akcja socjalistów nie zdoła obalić konwencji genewskiej.

Nekrologia.

†

Z ŁESZEGÓW

BOLESŁAWA KUNZEKOWA

żona Sekretarza Prezydium Województwa tarnopolskiego po krótkich a ciężkich cierpieniach zaopatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16. października 1922, przeżywszy lat 32.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 18. października 1922 o godz. 4. popołudniu z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego l. 77. na cmentarz Łyczakowski, na który krewnych i znajomych zaprasza nieutulony w żalu mąż i rodzeństwo.

Silva rerum.

NOWA DOBA W SZTUCE CHIŃSKIEJ.

(Z wywiadu „Kur. Pol." z dziennikarzem chińskim p. Czu.)

Do ostatnich czasów była sztuka chińska czysto narodową i opierała się wciąż na wzorach starochińskich.

Ostatnio malarze chińscy hołdują prądom realistycznym, nie stosując się do dawnych kanonów, wymagających specyficznych stylizacji.

Już w roku 1915 nastąpiła w Chinach wielka rewolucja literacka. Dawna literatura chińska, również niewolniczo kopjująca wzory najdawniejsze była dla szerszych mas zupełnie niedostępna. Hasło: „Poezjo! Między lud!" rozległo się w Chinach przed paru laty i dokonało kompletnego przewrotu. Chiny zostały zalane mnóstwem książek w języku codziennym.

Największem powodzeniem cieszy się w Chinach teatr. Teatr oddawna już wzoruje się na scenach europejskich. Olbrzymią popularnością wśród publiczności chińskiej cieszy się zwłaszcza artysta Mai Lai-Fang, śpiewający sopranem i występujący w operach jako kobieta. Pobiera on za występ 300 dolarów chińskich (to jest przeszło dwa miljony marek polskich.

Oby to uludowienie sztuki chińskiej było naprawdę owocne, tak jak era klasyczna...

Nadesłane.

ZAPISKI.

„Ilustracja Warszawska" Nowopowstałego tygodnika zadaniem zamieszczanie aktualnych ilustracji nietylko z życia Warszawy i Polski, lecz i zagranicy, a więc: uroczystości, obchodów, ślubów, rozwodów(!), katastrof, wypadków, jubileuszów i t. p. Redakcja i Administracja „Ilustracji Warszawskiej", Warszawa, Sienna 23.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Prof. Łabuński odbędzie 22 i 23 bm lekcje w szkole muzycznej S. Kasparel (ul. Kochanowskiego 4). 2511

KRONIKA SPORTOWA.

Zawody w piłce nożnej. 15. bm. rozegrane zostały w Warszawie dwa matche, jeden w Parku Sobieskiego między klubami Union i Polonia, z wynikiem 2 : 5 (2 : 5) na korzyść Polonii, oraz na boisku wojskowem między klubami W. K. S. a Wisłą, z wynikiem 0 : 2 (0 : 1) na korzyść Wisły.

15. bm. rewanżowe spotkanie Cracovii z wiedeńskim klubem sportowym Floridsdorfer A. C., które odbyło się w Krakowie, zakończyły się przygniatającem zwycięstwem Cracovii w stosunku 6 : 1 (3 : 1). Ostatni punkt uzyskał Kałuża prawie w ostatniej minucie gry.

OGŁOSZENIA.

LW. 27.039 V. Lwów, dnia 10. października 1922.

OGŁOSZENIE LICYTACJI OFERTOWEJ

na wydzierżawienie siły wodnej (około 50 koni) na rzece Gnieźnie w Krowince obok Trembowli, własn. fundacji Baworowskiego. Dzierżawa długoterminowa (12—18 lat), dzierżawca ma odbudować młyn i urządzenie wodne, a nadto płacić czynsz oznaczony w cetnarach pszenicy. Po ekspiracji dzierżawy młyn (względnie inny zakład przemysłowy) staje się w całości własnością fundacji. Oferty w zamkniętych kopertach, zaopatrzonych odpowiednim napisem, przy dołączeniu kwitu na wadjum w kwocie dwustu tysięcy marek, które złożyć należy w kasie skarbowej we Lwowie (ul. Kościuszki) wnosić można do protokołu podawczego Tymczasowego Wydziału Samorządowego do dnia 15. grudnia br. — Tymczasowy Wydział Samorządowy zastrzega sobie swobodny wybór oferty. — **Pazdro**, wr. 2527

Konkurs.

W samorządzie Województwa Pomorskiego są do obsadzenia posady lekarzy psychjatrów, a mianowicie:

1) w Krajowym Zakładzie Psychjatrycznym w Kochorowie pod Starogardem posada drugiego prymarjusza z poborami VI. stopnia i dwóch ordynatorów z poborami VII. stopnia.
2) w Krajowym Zakładzie Psychjatrycznym w Świeciu posada jednego ordynatora z poborami VII. stopnia.

Pobory według ustawy z 13. lipca 1920 Dz. Ust. Nr. 65 i dodatek samorządowy łącznie z dodatkiem dla zakładów psychjatrycznych w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 7/6 22 w wysokości 40%. Pomieszkanie służbowe zaopłatą według norm obowiązujących dla urzędników państwowych i korzystanie z owych dogodności aprowizacyjnych. Lekarze samotni mogą korzystać z kuchni zakładowej za mierną opłatą. Podania zaopatrzone w świadectwa lekarskie, curriculum vitae z podaniem praktyki psychjatrycznej i referencje należy przesłać do Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu ul. Mostowa 13. 2520

Nauka i wychowanie

Szkoła tańców nowoczesnych („École de Danse") St. Niemczynowskiego, **Lindego 5.** Wpisy 5—8. 2518

Posady i prace.

Były dyrektor zdrojowisk poszukuje posady dyrektora, buchaltera, rachmistrza, kasjera, sekretarza, lub magazyniera w zarządach dóbr, zdrojowiskach, handlu i przemyśle, długoletnia praktyka i referencje. Zgłoszenia pod »Zdrojowisko«, Reklam Prasowa, Lwów. 2530

Osoba inteligentna wdowa po urzędniku kolejowym znająca się na gospodarstwie domowym i nabiale, wiek 24, religja rzym. katol. władająca językiem polskim, niemieckim ruskim, pragnie objąć posadę w dworze lub plebanji. Zgłoszenia biuro ogłoszeń Gellea, Tarnopol pod „Praca". 2546

Różne.

Za odstąpienie pokoju i kuchni za mę się bez interesowanie gospodarstwem i urządzę swojemi meblami elegancko jeden pokój. Adres poda »Administracja Kurjera«

Pianista poleca się na zabawy i wesela. W. Nowicki, Wyniki. 2518

Kupno i sprzedaż

Kupujemy zbiorniki, pojemności od 100 do 1000 hektolitrów. Oferty nadsyłać do administracji Kurjera lw. pod „Zbiorniki". 2528

Szafka lekarska, para łóżek orzechowych z siatkami, umywalnia, otomana do sprzedania. Zgłoszenia do administracji „Wyprzedaż". 2549

Małopolski Oddział Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych
we Lwowie
(dawniej Polskie Towarzystwo Gorzelnicze)

Komitet organizacyjny wybrany na tymczasowym zjeździe organizacyjnym dnia 24 września br. zaprasza PT. członków dawnego towarzystwa jakoteż wszystkich PT. Kolegów na

WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 22. października b. r. z następującym programem:

O godzinie 9-tej rano msza św. w kościele św. Marji Magdaleny.

Punktualnie o godz. 10-ej rano Walne Zgromadzenie w gmachu Politechniki (wejście od ulicy Leona Sapiehy) z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie z dotychczasowych organizacyjnych czynności.
3) Ukonstytuowanie Małopolskiego Oddziału Związku Zawodowego Tech. Gorzelniczych w Warszawie z siedzibą we Lwowie.
4) Wybór:
a) zarządu okręgowego
b) Komisji kwalifikacyjnej okręgowej,
c) kandydatów do sądu koleżańskiego okręgowego,
d) Komisji rewizyjnej okręgowej.
5) Wnioski Komitetu Organ. obejmujące uruchomienie agend. Pośrednictwo pracy, zbiorowych oddziału zakupu, zleceń i pomocy w pracy zawodowej i t. p.
6) Wnioski członków.

O godzinie 1-ej nastąpi przerwa obrad do 3-ej, podczas której odbędzie się wspólny obiad w Hotelu Krakowskim i fotografia.

O godzinie 3-ej dalsze obrady według powyższego programu.

Komitet organizacyjny uprasza o niezawodne liczne i punktualne przybycie.

Bliższych informacji udziela tymczasowy prezes Kom. Org. p. **LATAWIEC, Lwów, ulica Brajerowska 11a, I. p.**

Lwów, dnia 1. października 1922.

2495 **Komitet Organizacyjny.**

Panna do ekspedycji potrzebna. Administracja Kurjera lw. Zgłoszenia od 8 rano do 1 w południe.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strobl.